ROK L. Nro 226.

KURJER WARSZAWSKI.

D. 13 Października 1870. Czwartek. D. 1 (13) Października 1870.

Rano ciepła st. 3, w poł: ciepła st: 6. Wysokość wody st. 3 c. 1 (Ubywa). | Stan barometru: na odmianę | Wschód Słońca o g. 6 m. 22 Zachód „ „ 5 „ 10 | Jutro, Ś. Kaliksta Papieża M.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego" wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego": Plac Teatralny, N° 473c, dom W. L. Zabłockiej.

— Jutro w kościele Archikatedralnym Śgo Jana, odbędzie się wotywa zwana „Humilavit."

— Jutro w kościele Śtej Trójcy na Solcu, o godzinie 9ej rano wotywa z wystawieniem drzewa Krzyża Świętego.

— Najjaśniejszy Cesarz 29 września (11 października) raczy się udać do Krymu przez Moskwę i Kijów i przybywszy do Odessy 2 (14) października o godzinie 10ej min. 45 rano, bezzwłocznie odpłynie do Jałty na yachcie „Tygrys." „Odes. Wiest."

— Gazeta „Tulsk. Wiedm." pisze: „Dnia 16 września, o godzinie 6ej po południu, moskiewsko-kurską koleją żelazną raczyła przybyć z Moskwy do Tuły, w drodze do Krymu, Najjaśniejsza Pani w towarzystwie Wielkiej Księżniczki Marji Aleksandrówny, Wielkich Książąt Sergjusza i Pawła Aleksandrowiczów i Jego Wysokości Księcia Eugenjusza Leuchtembergskiego.

— Oprócz osób, które otrzymały Najwyższe nagrody d. 28 sierpnia r. b. (patrz Nr. 202 Dzien. Warsz.), uzyskali gratyfikacje z funduszów miasta Warszawy, zostający przy magistracie warszawskim: djetarjusz, radca dworu Feliks Bujwit; niemający rang: inżynier-konduktor przy wodociągach warszawskich, Władysław Marzyński, i rachmistrz Juljan Łapiński — po trzysta rubli.

— St. — Nic bardziej uspakajającego, nic zdrowszego, jak spotkać się z cichą i sumienną pracą na polu rozmyślań, na urodzajnym gruncie idei ekonomicznych uciszających namiętności, miarkujących zachcenia..... Tego wypoczynku dostarczył nam ostatni zeszyt „Ekonomisty" (za kwiecień, maj i czerwiec r. b.)

Zeszyt ów rozpoczyna się znanem z odczytu publicznego studjum p. A. J. Parczewskiego, p. t. „Rozwój historyczny Ekonomiki." Autor w streszczeniu przechodzi koleją naukę dziejów gospodarstwa narodów od najdawniejszych czasów, wskazuje jak się na nią składały wysiłki ludzkości, aby dojść do tych podstaw, które są już dziś pewnikami, jak powoli studja ekonomiczne przestały być ramotą belletrystyczną, a zwracając się do czytelników— sceptyków, zakończa temi wyrazami, które uważamy za pożyteczne tu powtórzyć:

„A więc może jest ona (Ekonomika) przeciwną religji i moralności, bo i podobne niedorzeczne zarzuty „powtarzano już nie raz! Otóż nie! i temu najmoc„niej przeczymy; dogmat chrześcianizmu stoi niewzruszony po za obrębem rozumowań ekonomicznych, a „nauka, która na każdym kroku powtarza: pracuj, „oszczędzaj, nie wydawaj na stroje kiedy jutro nie „masz co jeść, nie rachuj na bogate ożenienie się lub „zamążpójście, ale wyłącznie na swoją pracę i własne siły, nie zakładaj rodziny, kiedy nie masz na jej „utrzymanie, taka nauka jest najmoralniejszą na świecie. Nie masz przeszkód idealniejszej natury, któreby się sprzeciwiały uczeniu się Ekonomiki, jedna „tylko rutyna, nieszczęsne krępowanie się przesądami i nic więcej, a czas doprawdy wstąpić na racjonalniejszą drogę, czas zacząć poważniej zapatrywać się „na życie i do tego celu jedna tylko droga, to jest „uczyć się Ekonomji i Ekonomji."

Po artykule powyższym, następuje rozprawka o położeniu ekonomicznem Stanów Zjednoczonych Ameryki. Znajdujemy tu ciekawy szczegół, iż koszta ostatniej wojny wynosiły aż 13,500,000,000 rubli srebr. Dalej wykaz dochodów celnych i konsumcyjnych w Anglji. Następnie studjum specjalne p. Stanisława Krysińskiego nad sacharometrem optycznym oraz wartością mączki cukrowej dla rafinerji. Radzibyśmy widzieć tę ostatnią pracę, jak i sama Redakcja wyznaje w przypiskach, w jakowemś piśmie technicznem, ale wartość jej leży w jasnem i popularnem wykładzie użytku tego narzędzia.

Przełożona z francuzkiego (niedokończona) rozprawa p. Juljusza Duval: „O stowarzyszeniach spółdziaławczych" streszczając dokładnie jak ważnym czynnikiem są one w ustroju społecznym, określa zarazem granicę, za którą podobne instytucje iść dalej nie powinny, wyjaśnia racjonalne ich podstawy, stawia fakta;—jest to praca na czasie. Zalecamy ją każdemu chociaż instynktowo czującemu ważność „wzajemnej pomocy."

Artykuł p. t. „O stowarzyszeniach w Rossji" zwanych *artele*, pióra samegoż Redaktora Ekonomisty z dzieł Berkhalza, Haxthausena, Bodenstedta etc., nader starannie i wyczerpująco opracowany, wyjaśnia prawdziwe znaczenie owej „gminy ruchomej". Pochopność do stowarzyszeń, łatwość zawiązywania ich, różnorodność form, toruje drogę do rozwoju ekonomji społecznej i przemysłowej w tak obszernem państwie; broni od utopji, stawia praktyczność na celu i fakta za dowód. Rozprawkę tę radzibyśmy widzieć w oddzielnej odbitce dla uprzystępnienia jej czytelnikom, którzy niestety rzadko się spotykają z tak pożytecznem wydawnictwem jak „Ekonomista."

„Pogląd na kwestję ludowej oświaty“ p. Przyręba M. Pr. i Ad., poważnem i gorącem piórem skreślony, podnosząc tę najważniejszą z żywotnych kwestji ludzkość obchodzących, do obowiązków obywatelskich każdego, dowodzi zarazem, jak mało jeszcze uczyniono w tej mierze. Sympatyczny to przedmiot, najbliższy naszych potrzeb, najlepiej mogący zapełnić braki uczuwać się dające, nie może nie obudzić wdzięczności dla autora za jasny i racjonalny wykład.

Znany z prac statystycznych p. Załęski, umieścił tu także rozbiór „Wstępu do Teorji Statystyki“ p. Korzybskiego b. proff. b. Szkoły Głównej i wskazał jak dalece jest powierzchowny pogląd autora na jedną z ważnych gałęzi ekonomji, — i nakoniec, w „Kronice zagranicznej“ znajdujemy jak zwykle umiejętnie i treściwie opracowane przez samego Redaktora „Ekonomisty“ sprawozdanie z ruchu prac społeczno-ekonomicznych za granicą.

Taką jest treść Zeszytu IV, V i VI „Ekonomisty.“ Podajemy ją do niewiadomości publicznej.

— Ł — W „Bibljotece kieszonkowej romansów i powieści“ wydawanej przez p. Kaufmanna, jeden z ostatnich zeszytów zawiera oryginalną nowellę p. Wiktora Gomulickiego p. t. „w Otchłani.“

Autor wybrał do swego obrazka szczęśliwą zawsze dla artysty chwilę obudzenia się rozpaczliwej samowiedzy w duszy upadłej i skalanej. Młoda dziewczyna upada, po części z nędzy, po części z próżności, a głównie z ciemnoty na dno tego błota, które się nazywa hańbą. W blasku zewnętrznym, w wirze uciech szalonych, w dźwięku piosnek bachicznych i szumu szampana, stara się zagłuszyć głos wewnętrzny, przemawiający do niej w imię wspomnień zdeptanych, przyszłości star ganej i skalanej godności kobiecej. Przychodzi jednak moment, rozkosze rodzą przesyt,— przyszłość rysuje się coraz groźniej,— serce pragnie: uczuć, ciepła, prawdy.

Ten moment rozwagi stanowczy dla dusz silnych,— przemijający cieniem tylko dla słabych, rodzi się zawsze pod naciskiem wrażeń z rzeczywistości płynących. Matka biedna, tuląca dziecię do łona, słowo serdeczne rzucone w danej chwili, głos dzwonów wzywających do modlitwy, purpurowy brzask zachodzącego słońca, mrok, cisza, osamotnienie, coś nieujętego wreszcie,— budzi ducha do rozwagi. I wtedy rozpoczyna się stanowcza walka przyzwyczajeń z pragnieniami, rozpaczy z nadzieją. Zwycięztwo w tym duchowym boju, jest heroizmem.

Jeżeli Lorka p. Gomulickiego zwyciężyła, to dla tego tylko, że tak się autorowi zachciało. Tok powieści nie upoważnia czytelnika nawet do przypuszczenia podobnego rezultatu. Autor przedstawił postać bohaterki nie w konsekwentnym rozwoju psychologicznym, ale w pojedynczych oderwanych obrazach. W każdym z nich, Lorka rysuje się blado, niewyraźnie. Najważniejszy w tej smutnej historji proces,— fakt pierwszego upadku, pominięty został milczeniem. Lorka jest biedną, jest próżną, pragnie używać życia, spostrzega w ogrodzie przystojnego, bogatego bruneta, podsłuchuje jego rozmowę z towarzyszem i t. d. i t. d. Taka bywa zwykle zewnętrzna szata wypadków. Ale artysta mający zamiar w dziele swem rehabilitować upadłą kobietę, powinien był, zdaniem naszem, ożywić ją przedewszystkiem pewnemi warunkami psychologicznemi, któreby uprawdopodobniły odrodzenie.

Nie będziemy tu zajmować się rozbiorem zarzutu, uczynionego p. Gomulickiemu, co do wspólności pomysłu tej nowelli, z komedyjką francuzką p. t. „Objaduję z matką.“ Pomysł sam przez się jest tak prosty, tak łatwo nasuwający się myśli artystycznej, tak silnie wrosły w życie społeczne,— że zejście się na tem polu musiało być zupełnie mimowolnem. Przechylamy się nawet, po dokładnem porównaniu obu utworów, do przekonania, że „Z otchłani“ zostało pomyślanem oryginalnie.

Do przeprowadzenia jednak konsekwentnej treści, zabrakło autorowi doświadczenia. P. Gomulicki nie powinien zapominać, że w formie powieściowej trudno się utrzymać o samem natchnieniu, lub literackich reminiscencjach. Potrzeba w niej obserwacji życiowej i umiejętnego planowania.

Ubóstwo treści i chaos układu, wynagradza autor „Z otchłani“ pięknem obrazowaniem i malowniczym stylem. Cała zewnętrzna szata nowelli daje wymowne świadectwo zdolności poetycznej p. Gomulickiego.

W ogóle wyniesione przez nas z odczytania „Z otchłani“ wrażenie można porównać do tego, jakie budzi powierzchowność budującego się pałacyku. Pojedyncze części już wykończone łaskoczą przyjemnie zmysł estetyczny, ale obok nich kamienie rozrzucone w bezładzie,— mury nagie i puste, okna rażą i odstręczają widza. Artysta budowniczy szanujący swą sztukę osłania dlatego przed oczyma tłumów, dzieło swoje rusztowaniami z desek; — artysta-pisarz utwory podobne: „Otchłani“ mógłby zachować w tece aż do zupełnej ich dojrzałości w umyśle twórcy.

Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców.—Dla dopełnienia wyborów na Prezesa, Sędziów i Zastępców tychże do Trybunału Handlowego na następną dwuletnią kadencją, Urząd Starszych Zgromadzenia kupców, na skutek wezwania Magistratu, ma honor upraszać pp. Kupców elektorów, ażeby dnia 19 paźdz. r. b., to jest we środę o godz. 2 ej z południa, w całym komplecie zebrać się zechcieli do sali posiedzeń Magistratu, w gmachu ratuszowym. (1—3)—8230—

= Kollegium Ewangelicko-Reformowane Warsz. zawiadamia, że w d. 15 b. m. o godz. 4-ej odbyć się ma zwykłe kwartalne posiedzenie Zebrania Ogólnego Członków Zgromadzenia Zboru Ewangelicko-Reformowanego Warszawskiego. Oprócz zwykłych czynności przedstawiony będzie projekt do uchwały t. s. wyznaczenia stałego wsparcia dla dwójga sierot i projekt ustawy, założyć się mającej ochronki dla biednych dzieci wyznania ewangelicko-reformowanego.

= Pokilkakrotnie donosiliśmy o szczęśliwej myśli założenia przy Domu Starców Św. D. i Panny Marji obok kościoła P. Marji, osobnej instytucji, któraby na starość dla biednych służących, a prawo wiodących swój żywot była „nagrodą,“ to jest, aby za kilkadziesiąt lat wiernej i uczciwej służby znajdowali tam pomieszczenie. Projektujący wskazał na to fundusz, a następnie dom murowany darowany został na wzmiankowany cel. Obecnie dowiadujemy się, że zakład ten ma nosić nazwę „Przytułek dla starców sług i wyrobników obojga płci“ na rzecz czego wyznaczony został fundusz wzmiankowany z innych źródeł obmyśleć się mający. Podobno przystąpiono już do skreślenia ustawy tak dla samego Domu Schronienia

najdawniejszej instytucji w Warszawie, jak i dla powyższego Przytułku łączyć się mającego z domem Schronienia.

= Na zapowiedzianym koncercie p. Friemana, o którym w onegdajszym numerze naszego pisma donieśliśmy, koncertant prócz Koncertu (D dur) Kreutzera, odegra Barkarollę i Scherzo Spohra, Berceuse, Tarantellę i Mazura swojej kompozycji, oraz przyjmie udział w Trio (D moll) Mendelsohna. Panna Biron odśpiewa Cavatinę Verdego i Reverie Beethovena,— p. Filleborn arję z opery „I due Foscari,“— p. Kleczyński zaś odegra: Pieśń bez słów Mendelsohna i Balladę Chopina. Bilety na koncert znajdują się w księgarniach pp. Sennewalda, Kaufmanna i Hösicka.

= (Kl:) Na ostatniem posiedzeniu Towarz Lekarskiego Warszawskiego w dniu 20 września odbytem, Dr. Wszebor, przedstawił przyrząd D-ra Dieulafoy, przeznaczony do wysysania chorobowych wysięków, w różnych jamach ciała zebranych. Dr. Wszebor zastosował go w pięciu przypadkach wysięków w opłucnej, i przekonał się o zupełnej niewinności operacji dokonanych. Zdaniem jego przyrząd D-ra Dieulafoy w przyszłości nietylko zastąpi dawne sposoby wykonywania paracentezy, ale nawet będzie mógł być użytym w każdym świeżym przypadku wysięku w opłucnej, skracając znakomicie trwanie choroby, jak świadczą dwie jego obserwacje ze Szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie dla jednego, trwanie całej choroby do zupełnego wyzdrowienia, wyniosło tylko tygodni dwa, dla drugiego, któremu operacja wykonaną została pod koniec czwartego tygodnia choroby, miesiąc jeden.

= Opuścił wczoraj prasę drukarską zeszyt siódmy: Biblioteki Rolniczej; Zeszyt ten obejmuje prace oryginalne pp. A. Trylskiego, A. Hollaka i A. Osipowicza.

= Panna Franciszka Perlaska, śpiewaczka, obdarzona niepospolitym głosem kontraltowym, węgierka, rodem z Pesztu, o której już dawniej wspominaliśmy w piśmie naszem, ukończywszy obecnie studja pod kierunkiem pana Sterlinga, zaangażowaną została do opery wiedeńskiej, z którą zawarła umowę na trzy lata. W tych dniach wyjechała do Wiednia, gdzie wkrótce ma debiutować.

= Donosiliśmy już, że ogród i taras okalające Instytut Oftalmiczny mają być zasadzone drzewami morwowemi. Drzewa te znajdują się już w gruncie a ofiarowane zostały bezpłatnie przez p. Biernackiego dyrektora spółki jedwabniczej.

= Posąg tancerki dłuta Canovy, własność jednego z majętnych obywateli tutejszych, uszkodzony w skutek nieostrożnego przenoszenia, odrestaurowanym został w tych czasach bardzo starannie przez p. Syrewicza. Artysta naprawił pęknięcie nogi posągu, dorobił mały palec do ręki i nadto cały posąg należycie oczyścił. Jestto praca zasługująca na uznanie.

= Pan Józef Manzel, rzeźbiarz, znany z wielu prac artystycznych, wykonał obecnie pomnik grobowy dla rodziny Lubowidzkich. Na cokole pokrytym płytami czarnego belgijskiego marmuru, wznosi się krzyż w stylu gotyckim wykuty z marmuru szlązkiego; słupy zaś w liczbie dziewięciu pomnik otaczające, są z węgierskiego marmuru czerwonego i łączą je z sobą podwójne sztaby bronzowe. Całość pomnika przedstawia się bardzo efektownie.

= Stacja telegraficzna w Busku, zaprowadzona na porę kąpielową, została zamknięta.

= Konsensa dla fabryk cukru, mają być podobno odtąd wydawane za opłatą od wyrobienia takiej ilości, jaką fabryka może wyprodukować w ciągu stu dni, bez względu na to, czy przez cały ten czas będzie czynna lub nie.

= Podług korespondencji z okolic Warszawy do „Gazety Rolniczej,“ rezultat zbiorów tegorocznych, pomimo dżdżystej po większej części pogody, był dobry, a przynajmniej wyżej średniego. Omłot wprawdzie okazał się średni, lecz za to słomy będzie podostatkiem i daleko więcej jak w roku zeszłym. Pszenica, jęczmień i owies miały kłosy pełne i w ziarno obfite; ziarno tylko w skutku wiatrów panujących w czasie jego kwitnienia, ma wiele kłosów zupełnie lub w połowie pustych. Z tej przyczyny omłót żyta gorszym jest od zeszłorocznego, a nawet ustępuje mu i w gatunku o czem przekonywa jego niższa waga nie przenosząca 230 funtów. Ztąd wypada, iż chociaż zebrano więcej kóp z tej samej ilości wysiewu, ziarna przecież jeżeli nie mniej to z pewnością więcej jak w roku zeszłym nie będzie.

= Posłańcy publiczni otrzymali już od wczoraj czerwone czapki. Proponowane przez nas niedawno urządzenie kantorów pomocniczych dla przyjmowania posyłek, w odleglejszych częściach miasta, o ile wiemy, biuro posłańców przyprowadzi wkrótce już do skutku.

= Niezadługo nastąpi licytacja kosztowności zastawionych w Banku Polskim, zastawnicy więc winni dla uniknienia strat, postarać się o prolongatę, albo o wykup swojego fantu.

= Znany u nas Olle-Boul skrzypek, miał w tych czasach poślubić córkę jednego z senatorów amerykańskich. Pan młody liczy obecnie lat 60 wieku, panna młoda zaś, ma być dziewicą dziewiętnastoletnią. Jeżeli ten fakt się spełnił, to widocznie znakomity artysta uwierzył w przysłowie, że lepiej późno niż nigdy zrobić... marjaż niestosowny.

= Z powodu słabości p. Rapackiego przedstawienie zapowiedzianej tyle razy komedji. „Tylko jedno słowo,“ w bieżącym tygodniu zapewne jeszcze się nieodbędzie.

= Pan Syrewicz pracuje obecnie nad portretem: Deotymy. Będzie to wypukło-rzeźba w formie medaljonu,— a ciekawi, widzieć ją będą mieli sposobność w nowej sali Wystawy Sztuk Pięknych. Sala ta ma być otwartą stanowczo, jak nas upewniano, w przyszłym tygodniu.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Jerozolimskim, Wilhelmina Sterk, służąca, w domu pod Nr. 1057 zamieszkała, lat 23 wieku licząca, zmarła nagle. O czem dla wyprowadzenia śledztwa zawiadomiono Sąd.

— W cyrkule Sobornym, w szlachtuzie na Rybakach, Stępiński rzeźnik, pobił niebezpiecznie czeladnika stolarskiego, Stanisława Fedor, który po udzieleniu mu pomocy lekarskiej, odesłany do mieszkania. Stępiński przyaresztowany w celu ukarania podług prawa.

— Ignacy Dworakowski, tutejszy mieszkaniec, czeladnik mularski, tańcując w karczmie Marymontskiej, upadł i złamał sobie nogę prawą. Odwieziono go na kurację do szpitala Dzieciąska Jezus.

— (Art. nad.) Parafja Dworzewice Kościelne, w Dyecezji Kujawsko-Kaliszkiej, otrzymała od słynnej z dobroczynności obywatelki Warszawskiej, W. Joanny Neubaur, hojny dar, jako to: Obraz Matki Boskiej Rożańcowej, z wystawy Sztuk Pięknych, pędzla Arty-

sty Balukiewicza; dwa ornaty; obrus płócienny na Ołtarz, ze szlakiem haftowanym; poduszeczkę pod Mszał, roboty krzyżowej; welonik na puszkę; welon przy użyciu Monstrancji, i komżę.

Za to szczodre opatrzenie Kościoła, w ozdobne przedmioty, parafja wynurza, zacnej ofiarodawczyni, szczerą wdzięczność, z życzeniem wszelkich błogosławieństw Niebios.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od Maryni M. rs. 1, dla rodziny R. to jest ojca sparaliżowanego, chorej matki i siedmiorga z nędzy chorych dzieci.

✝ Nabożeństwo doroczne za spokój duszy ś. p. Klementyny **Bortkiewicz**, odbędzie się w dniu jutrzejszym o godzinie 10tej z rana, w kościele Śgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które Krewnych i Znajomych zaprasza się. —8260—

✝ Dnia 15go października, to jest w sobotę, jako w dzień imienin i w drugą bolesną rocznicę śmierci nieodżałowanej nigdy Jadwini **Pełczyńskiej**, odprawionem zostanie w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie 9tej rano, Nabożeństwo żałobne za spokój niewinnej jej duszyczki, tudzież za dusze ś. p. Józefa i Juljanny z Maliszewskich małżonków **Pełczyńskich**, na które Familję, Przyjaciół i Znajomych zaprasza się. —8265—

✝ W sobotę dnia 15 go b. m. jako w rocznicę śmierci ś. p. Stanisława **Lilpopa**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na które pozostała żona wraz z dziećmi i zięciem, Rodzinę, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. (1—2) —8262—

✝ Ś. p. Ludwik **Stalkowski** obywatel ziemski, po ciężkiej chorobie, opatrzony ŚS-mi Sakramentami, w dniu 12-tym października r. b. przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 62. Pozostała stroskana żona wraz z siedmiorgiem drobnych dzieci, zaprasza Krewnych, Znajomych i Przyjaciół na wyprowadzenie zwłok w dniu 15-tym października (w sobotę) o godzinie 4-tej po południu z kościoła S go Karola Boromeusza na cmentarz powązkowski. — 8258 —

⚭ W dniu wczorajszym, w tutejszym kościele ewangelicko-augsburgskim, pobłogosławiony został związek małżeński, zawarty pomiędzy p. Mikołajem von **Bulmerincq**, Inspektorem 4-go Warszawskiego męzkiego klassycznego gimnazjum, i p. Marją-Augustą-Pauliną Baronówną von Bock-Hermsdorf, córką zmarłego na Szlązku pruskim właściciela dóbr barona Dawida von Bock-Hermsdorf, i zmarłej tegoż małżonki Augusty von Bismark.

Jenerał-Major *Dochturow*, przyjechał z Petersburga.

— Agencja ruska otrzymała od swego korrespondenta z Tsin-Tsin z 12 września depeszę następną:

„10 września pospólstwo w Kio-Kiang do szczętu zburzyło kościół katolicki rzymski. Chińczycy chcieli spalić i inne budynki, lecz wdanie się władz zapobiegło dalszym zniszczeniom. W Tsin-Tsin panuje spokój.“

— Z „Prawit. Wiest.“ dowiadujemy się, że na zasadzie Najwyżej zatwierdzonego w dniu 31 lipca r. b. postanowienia, komitetu pp. Ministrów, 20 sierpnia, pod prezydencją gubernatora i w ustanowionym komplecie członków, otwartem zostało w Permie biuro gubernjalne dla spraw miejskich, w którem zawiadywanie załatwianiem interesów, do czasu wyboru sekretarza miejskiego, włożonem jest na rządzającego biurem gubernatorskiem.

— W skutek przedstawienia ministerium oświaty narodowej i zgodnie z decyzją komitetu ministrów, nastąpiło najwyższe zezwolenie na założenie w Ekaterynburgu towarzystwa lubowników przyrodoznawstwa, z pozostawieniem ministerium prawa zatwierdzenia ustawy towarzystwa. (Głos).

— W tych dniach w Radzie państwa ma być wzięty pod rozpatrzenie projekt ułożony przez obywateli miasta Warszawy, założenia towarzystwa wzajemnego kredytu. „Głos“

— 26 września przybył do Petersburga z Moskwy pan minister kommunikacji dróg, hrabia Bobryński. (Birż. Wied.)

— Zniesienie blokady w portach morza baltyckiego, wywarło wpływ wielki na port ryzki. Przybyło już tam kilka parostatków i okrętów z portów niemieckich. Prawidłowe kursowanie parostatków pomiędzy Szczecinem a Lubeką już jest ustalonem i prawie wszystkie okręty północno-niemieckie, stojące tam od kilku tygodni, wypłynęły już na morze. (Rigasche Zeitung).

— Jutro, t. j. 2 (14) października w Aleksandryjskim teatrze w Petersburgu, ma być przedstawienie na benefis rozumnego i utalentowanego artysty truppy dramatycznej — p. Żubrowa. Benefisant wybrał sobie na to przedstawienie „Rewizora“ Gogola, ale to „Rewizora“ bez żadnych opuszczeń. W takiej postaci nigdy ta sztuka na scenie petersburskiej przedstawioną nie była. Role są rozdane zupełnie inaczej niż przedtem i z tegopowodu żywy wzbudzają interes. Nawet mało znaczące role najlepszym artystom są powierzone. Rolę, naprzykład Rastakowskiego wziął p. Samojłow 1-y, rolę zaś ślusarzowej Poszlopkinoj— p. Linska. Sam benenefisant wystąpi w trudnej roli horodniczego, a p. Monachowowi dano rolę Chlestakowa. „Głos“

— „Kijewlanin“ donosi, że roboty około wewnętrznego przyozdobienia pałacu Cesarskiego w Kijowie są już na ukończeniu. Podług gazety pomienionej, pałac ten jest w stylu poważnym, lecz pięknym zarazem.

— W „Turk. Wied.“ zamieszczony jest następujący rozkaz jenerał-gubernatora turkiestańskiego: „Cesarz chiński nadesłał wojennemu gubernatorowi obwodu semireczyńskiego, jenerał-majorowi Kołpakowskiemu odzienie honorowe z smokami, i kilka kies, w dowód wdzięczności za opiekę okazaną przez niego emigrantom chińskim, którzy schronili się w nasze granice z powodu powstania dunhanów, i za udzielenie im broni.“ Podług zawiadomienia sprawującego interesa nasze w Pekinie, radcy kol. Bütrowa, udzielona jenerałowi Kołpakowskiemu nagroda uważana jest za nader zaszczytną u chińczyków, którą uzyskało niewielu cudzoziemców, wyłącznie za ważne usługi oddane rządowi chińskiemu. (D. W.)

— Wartość nieukończonych jeszcze robót przy budowie kolei żelaznej moskiewsko-brzeskiej dochodzi do summy 13,908,388 rsr. „Głos“

— Handel zbożem w Taganrogu cierpi straszną stagnację. Brak zupełny operacji; kantory wielu kupców są zamknięte; zboże zaś na sprzedaż przywiezio-

ne, sprzedający wywożą na powrót do domów, ponieważ na sprzedaż rychłą rachować niepodobna.

„Chark. Wied."

— W pierwszych dniach października w Charkowie, otwartym zostanie zjazd rolniczy, którego zatrudnienia stanowić będą rozprawy o przedmiotach tyczących się gospodarstwa wiejskiego, a mianowicie: o urodzaju w roku bieżącym, o cenach produktów wiejskich i robót rolniczych, o innowacjach i próbach przez kogobądź czynionych w swojem gospodarstwie, o bycie ludowym i poczcie wiejskiej. Nadto na zjeździe przyjmowane będą wszystkie zdania piśmienne i ustne w rozmaitych gałęziach gospodarstwa wiejskiego, które następnie, stosownie do treści, roztrząsać się będą natychmiast albo przy następnem posiedzeniu, lub też nakoniec oddadzą się pod rozpatrzenie i postanowienie najbliższego zgromadzenia ziemskiego. Zamierza się zebrać na zjeździe wiadomości pewne i wskazówki praktyczne mogące objaśnić stan i postęp gospodarstwa. Na zjazd wzywają się wszyscy gospodarze wiejscy rozmaitych stanów i wszystkie osoby, które postęp przemysłu gospodarczego obchodzi i które życzą udzielić jakichkolwiek wiadomości w tych przedmiotach. „Prawit. Wiest."

✕ Jakiś statystyk, mający widocznie wiele czasu do rozporządzania, obliczył z cierpliwością godną lepszej sprawy, ile wyrazów używał każdy ze wsławionych pisarzy, tworząc swoje arcydzieła. Rezultat tych badań jest następujący:

Dzieła Corneilla, zawierają siedm tysięcy wyrazów; Moliera przeszło ośm tysięcy; Szekspir najpłodniejszy z angielskich pisarzy, użył w swoich trajedjach i komedjach piętnaście tysięcy wyrazów; Voltaire i Goethe zawierają przeszło dwadzieścia tysięcy. „Stary testament" cały zamyka się w pięciu tysiącach sześciuset czterdziestu dwóch wyrazach.

✕ Według cyfr podanych przez p. Homberg, inspektora dróg i mostów, Paryż posiada 3,009 gałganiarzy medalowych, a 3,000 przynajmniej gałganiarzy praktykujących bez patentu. Średnio biorąc, gałganiarz napełnia codzień koszyk, którego wartość przed sortowaniem dochodzi do 1 fr. i 50 cent.; co na Paryż wynosi 15,000 fr. dziennie, czyli 5,500,000 fr. rocznie.

✕ W Wrexham w Anglji, żona pewnego rękodzielnika wydała na świat pięcioro dzieci. Królowa Wiktorja posłała jej 175 fr. W dwóch poprzednich połogach, za każdym razem kobieta ta miewała po troje. Wszystkie jedenaścioro są przy życiu i zdrowiu.

✕ Wielka Brytania wypija rocznie różnych szlachetnych i nieszlachetnych trunków za *półczwarta miljarda*. Gdyby choć setną część tej summy obrócono na rzetelną oświatę, pozostałe 99/100 w ciągu kilkunastu lat zmniejszyłyby się do połowy, ale dumna z cywilizacji swej Anglja, dziś dopiero zaczęła poważnie myśleć o wychowaniu klass niższych, a naprawdę nic jeszcze nie postanowiła.

= W Anglji wprowadzono teraz w użycie nowy sposób usuwania kurzu na ulicach za pomocą środków chemicznych. Dotychczasowy sposób polewania ulic wodą, pomimo znacznego kosztu, jaki za sobą pociągał (100,000 funtów szterlingów) mieszkańców od kurzu nie uwalniał; sprobowano skrapiać ulice roztworem: 1/2 funta chlorku wapna i chlorku sodu na 1 galon (10 funtów) wody; pomysł ten okazał się szczególniej skutecznym na ulicach makademizowanych: kurz zupełnie się usuwa, droga staje się twardszą, więcej zbitą a więc i trwalszą, a nadto powietrze znacznie się oczyszcza. Kupcy mający swe sklepy na ulicach Londynu, gdzie ten sposób zastosowanym został, okazali najzupełniejsze zadowolenie; towarów bowiem już teraz pył nie niszczy. Nadmienić jeszcze należy, że zalecone związki chlorowe (chlorek wapna i sól kuchenna) są bardzo tanie.

— Na przestrzeni 386 przeszło mil kwadratowych, margrabstwo Morawskie liczy 1,851,600 mieszkańców, w trzech czwartych części Czechów, mieszkających w 90 miastach, 181 miasteczkach i 3 029 wioskach. Z początkiem roku bieżącego istniało w kraju tym 1,272 stowarzyszeń, a mianowicie: 1) czytelni 188, 2) Towarzystw muzycznych i śpiewu 79; 3) Towarzystw przemysłowo-gospodarczo kredytowych 112; 4) kass zaliczkowych (zwanych dawniej funduszami kontrybucyjnemi) 34; 5) Towarzystw humanitarnych 98; 6) rozmaitych Towarzystw loterji 112; 7) Towarzystw gospodarczych i leśnych 34; 8) Towarzystw konsumcyjnych 34; 9) rozmaitych Towarzystw gimnastycznych, łyżwowych, wiosłowych i ogniowych 26; 10) Towarzystw strzeleckich 29; 11) Towarzystw naukowych 17; 12) Towarzystw assekuracyjnych 5; 13) Kass oszczędności 21; 14) Towarzystw dla kształcenia przemysłowców i robotników 13; 15) Towarzystw akcyjnych dla kupna płodów i wytworów 26; 16) Towarzystw politycznych 3; ogółem 1,272 Towarzystw. Na samą ludność słowiańską wypada 683, na niemiecką 514 (wliczywszy wiele żydowskich), 75 towarzystw jest mieszanych. Liczba członków wszystkich stowarzyszeń ych przechodzi 268,210 osób.

✕ Na jedną milę kwadratową przypada w Stanach Zjednoczonych wraz z puszczami zachodniemi 36 budynków mieszkalnych wiejskich i miejskich, w Norwegji 46, w Hiszpanji 281, w Hannowerze 401, w Prussach (przed-sadowskich) 425, w Austrji 438, w Szwajcarji 462, w Bawarji 563, w Irlandji 679, we Włoszech 715, w Badenie, 752, we Francji 774, w Saksonji 890, w Niderlandach 934, w Anglji i Walji 1441, w Belgji wreszcie 1624. Stopień zamieszkalności domów idzie w następującym szeregu. Na każde 10 domów przypada we Francji 49 mieszkańców, w Anglji 51, w Belgji 52, w Irlandji 56, w Niderlandach, we Włoszech i w Hiszpanji 59, w Bawarji 62, w Stanach Zjednoczonych 63, w Norwegji 64, w Austrji 66, w Badenie 68, w Hannowerze 69, w Szwajcarji 72, w Prussach 89 i wreszcie w Saksonji 97.

✕ Sieć telegraficzna w samym tylko New-Yorku składa się z 200 nici, nie licząc w to drutów kolei żelaznych. Większa część drutów idzie z południa i wschodu, krzyżując się z sobą przez rzekę Hudson nad miastem Jersey. Razem wzięta cała linja przeprowadzonych drutów w całym stanie wynosi 130,000 mil angielskich i ma 5,000 stacji telegraficznych. Jedna z tych linji przyniosła rocznego dochodu z przesyłania depesz około miljona dollarów; wszystkie zaś razem wzięte dają w przecięciu około 7,000,000 dollarów rocznego dochodu.

W New-Yorku jest 75 stacji telegraficznych, w których pracuje półtorasta telegrafistów. Telegrafów prywatnych już się zbierze około 100, chociaż pierwszy z nich niedawniej jak przed pięciu laty urządzonym został.

Telegrafy prywatne stanowią wygodę, z której korzystają tylko osoby prywatne. Telegrafy te urządzo-

ne są pomiędzy domami właścicieli, a ich kantorami i fabrykami, z któremi właściciele bezustannie komunikować się muszą. Takie telegrafy prywatne obejmują czasem po kilka miast i niektóre z nich rozciągają się na 70 mil angielskich.

Sposoby komunikowania się za pomocą telegrafów do tego stopnia są ułatwione i przystępne w New-Yorku, że każdy umiejący czytać w przeciągu kilku minut wyucza się wysyłać i przyjmować depesze. Obie giełdy: kapitałowa i towarowa mają swoje oddzielne telegrafy, łączące ich gmachy z głównemi domami handlowemi w całem mieście. Oprócz tego projektują obecnie urządzenia nowego telegrafu pożarowego, długości 800 mil angielskich, z których 400 na sam New-York wypadnie.

× Austrjacki minister handlu wydał polecenie do zarządów dróg żelaznych, ażeby drożnicy stojący przy sygnałach wiorstowych, byli uzbrojeni. Powodem wydania tego polecenia miały być częste wypadki napadów rozbójniczych na drożników, oraz na pociągi kolejowe.

× W Brukselli robiono teraz ogólną razię pickpocketów. Wyłapano ich około tuzina różnych narodowości.

Wiadomości Polityczne.

12 Października.

*** Powołani do landwery urzędnicy oprócz żołdu, pabierają pensje biurowe. (Sch. Ztg)

*** Kupiectwo hamburskie ofiarowało 10,000 talarów dla zrujnowanych Strasburgczyków. (Köl. Ztg.)

*** Donoszą z Kalkuty pod d. 8 b. m., że jenerał Napier dozwolił składać wojskowym ofiary dla ranionych, armji niemieckiej i francuzkiej. (Nord.)

*** W Berlinie otworzone zostało biuro pod nazwą: „Biuro informacyjne o oficerach armji francuzkiej". Biuro to przyłączonem jest do ministerium wojny. (Staatsanzeiger.)

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

„Nord. Allg. Ztg" donosi że plebiscyt byłego państwa kościelnego doręczony został w zeszłą niedzielę we **Florencji** królowi w obecności wszystkich członków królewskiego domu. „Gazetta Uffiziale" ogłosiła w tymże dniu dekret mocą którego Rzym i prowincje państwa kościelnego mają być uważane za nierozdzielne części królestwa włoskiego. Telegram z 9-go października dodaje, że warunki pod któremi papieżowi będzie zapewniona nietykalność duchownej władzy zostaną oznaczone na drodze prawodawczej, t. j. przez postanowienie rządu i reprezentacji królestwa włoskiego.

Ojciec święty nie odstąpił dotychczas od protestacji przeciwko całemu postępowaniu względem niego, włoskiego rządu.

Jenerał Lamarmora, nowomianowany namiestnik rzymski, wyjechał dnia onegdajszego oddzielnym pociągiem przez Civita-Vecchia do Rzymu. Na radców namiestnictwa wybrał on pp. Brioschi, do oświaty, Giacomelli do finansów i Guerra do spraw wewnętrznych.

Komissja kolei Ś-go Gotarda, zebrawszy się poraz pierwszy w komplecie, rozpoczęła znowu swoje prace pod prezydencją p. Mordini.

W prowincjach Cosenza, Catanzaro i Reggio miało miejsce trzęsienie ziemi. Cellara zniszczona. W Figlini-Vegliatura poniosło śmierć 20, w Manzone 30 osób. Prefekt Neapolu przeznaczył dla dotkniętych tą klęską 30,000 fr.

„Indep. belge" pisze: „Jeden z ostatnich numerów „Paris Journal" dostarczony za pomocą balonu donosi, że **francuzki** minister finansów zwrócił uwagę swoich kolegów na to w jaki sposób skarb powinien odpowiedzieć wymaganiom chwili. Mają być zaprowadzone oszczędności na wszystkiem wyjąwszy na wydatkach wojennych. Pomieniony dziennik wylicza następujące pozycje:

„Najprzód 26 miljonów 700,000 franków listy cywilnej książąt i księżniczek z rodziny cesarskiej; suma ta naturalnie nie będzie już płaconą, równie jak 5 miljonów 500,000 fr. wydawanych na senat i półtora miljona franków na radę Stanu.

„Nowi radcy stanu pobierać będą 15,000 fr. płacy, a pensje referendarzów zredukowane zostaną do 8,000 franków.

„Prefekci obecnego rządu wyznaczoną mają płacę 13,000 fr. prefekci drugiej klassy 12,000 fr; trzeciej klasy 10,000 fr. Takie same stopniowanie zachowane jest dla podprefektów którzy pobierać będą 6000 fr. 5000 fr. lub 4000 fr. stosownie do klasy, do której należą.

„Ministrowie mają sami zaproponować zmniejszenie swych pensji do 50,000. Dyrektorowie jeneralni będą pobierać zamiast 26,000 fr. tylko 15,000, a poddyrektorowie ograniczą się na płacy od 8 do 10,000 fr.

„Członkowie rządu nie pobierają żadnej pensji."

Dziennik wychodzący w Agram pisze, że p. Blasnavatz, jeden z członków rejencji **serbskiej**, wyjechał tajemnie z Belgradu, chroniąc się od podejrzeń o wspólnictwo w morderstwie księcia Michała, które miało się jakoby wykryć z procesu przeciwko księciu Karageorgewiczowi. „Le Nord" przypuszcza, że ta wiadomość oparta jest na nieporozumieniu i za powód przytacza że pan Blasnawatz wkrótce po wiadomem zabójstwie w Topczydere, ożenił się z kuzynką zabitego księcia Michała, która sama zaledwie nie stała się ofiarą tego zamachu.

(T. W. B. Jour. des Déb., Köln. Ztg, Nord.)

Wiadomości Telegraficzne.

Tours, 11-go Października. — Rząd podaje co następuje: *Orlean, 10 go Października, godzina 8 minut 50 wieczorem.* — Jenerał dowodzący 15-tą armją do Ministra wojny: Dziś rano o godzinie 9½, Athenay zajęte przez brygadę Longuerue, oraz kilka batuljonów strzelców napadnięte zostały przez znaczne siły Prusaków, którym udało się zająć tę miejscowość. Jenerał Reyan pospieszył natychmiast na pomoc brygadzie Longuerue z 5 pułkami, 4 bataljonami i baterją ośmio-funtowych dział; po stawianym do godziny 2½ z południa oporze, wojska nasze zostały odparte i cofnęły się do lasu, który i teraz zajmują, i który wszelkiemi siłami bronić będą.

Florencja, 10 go Października, wieczorem: Mówią że Król odpowiedział deputacji z rzymskich prowincji że jako Monarcha i jako katolik da Papieżowi zupełną gwarancję co do jego władzy duchownej.

Florencja 10-go paźdz. Podają tu za pewne, że król wkrótce ma być na manewrach wojskowych w Monselice i Marengo i że przez 10 dni nie będzie obecny w stolicy.

Thiers spodziewany tu jest we środę wieczór.

Wiedeń 10-go paźdz. Hrabia Thun-Hohenstein (konstytucyjny) został mianowany namiestnikiem w Morawii. F. M. L. Moring na własne żądanie dla zdrowia uwolniony z posady namiestnika w Tryeście.

Kopenhaga 11-go paźdz. Przy obradach nad budżetem w Folkethingu minister wojny na różne głosy wskazujące potrzebę zmniejszenia wydatków na armję, odpowiedział, że trzeba poczekać na rezultat wojny zanim ważniejsze w tym względzie zmiany zaprowadzić się dadzą.

NIESPODZIANKA.

Ameryka jest krajem oryginalnym.

W San Francisko mieszkał młody stolarz nazwiskiem John Martin.

Nie mogąc w miejscu znaleźć odpowiedniej roboty, poszedł szukać jej w głąb kraju.

Na pożegnanie uściskał ukochaną żonę, której wzajemnego przywiązania zupełnie był pewny, — i odjechał.

Przed niedawnym czasem wrócił.

Po powrocie stęskniony śpieszył powitać żonę, spodziewając się, że i ona stęskniona na niego czeka i gorąco go powita.

Łatwo wyobrazić sobie jego zdziwienie, gdy po lodowem przywitaniu żona poradziła mu, aby wracał zkąd przybył.

— Wracać! — zawołał John,— wszakże powróciłem tu, aby na zawsze przy tobie pozostać.

— To niepodobna,— odparła żona,— twoja nieobecność była mi tak dotkliwą, że przenieść jej nie mogłam. Uzyskałam rozwód i wyszłam na nowo za mąż.

Mąż nie spodziewał się podobnej nowiny. Klął więc bez upamiętania, a przyznać trzeba, miał po temu powody.

Na nieszczęście gniew jego obraził niewierną małżonkę.

Na skutek podanej przez nią skargi, Martin za użycie wyrazów obrażających stawiony został przed sądem policyjnym.

Sąd uznawszy okoliczności łagodzące, skazał winnego na dziesięć franków kary.

— Jezioro Manitoba, które użyczyło swej nazwy prowincji utworzonej niedawno z obszaru zwanego „Red River", leżące na północo zachód od Fortu Garry, samo znów otrzymało miano od wysepki na której wśród nocnej ciszy odzywają się, „tajemnicze głosy". Mieszkańcy miejscowi pod żadnym pozorem niechcą zbliżać się do wysepki, twierdząc, że ona jest miejscem pobytu Manitoby „przemawiającego Boga". Przyczyną tych szczególnych odgłosów jest uderzanie fal wodnych o leżące około brzegów głazy. Skały rozsiane po północnem wybrzeżu, a raczej odłamy drobno-ziarnistego wapienia, dźwięczą jak stal pod uderzeniem młota. Bałwany podmywające brzeg, sprawiają tarcie kawałków tych skał, które na słuch działają jak oddalony odgłos dzwonów kościelnych. Zjawisko to zwykle występuje przy północnym wietrze, który, gdy łagodniej zawieje wydaje ciche i żałosne tony. Podróżni opowiadają, że te nocne odgłosy wielkie i przejmujące wywierają wrażenie.

— Dowiadujemy się z pewnego źródła, że p. Sonnenfeld, znany Dyrektor muzyki, rozpocznie szereg koncertów w Dolinie Szwajcarskiej, z orkiestrą złożoną z wyborowych miejscowych artystów. Pierwszy koncert danym będzie w przyszłą niedzielę d. 16 b. m.
—8251—

— Mam zaszczyt zawiadomić szanownych R̈odziców i opiekunów, że z dniem 19 b. m. przeniesioną została szkoła prywatna żeńska 3 klasowa dla Izraelitek pod Nr. 1103a przy ulicy Grzybów. Zapis codzień od god, 9 do 3 wyjąwszy świąt.
—8242— *Salomea Weicenblut.*

— Doktor Michał Perlmutter, przeniósł mieszkanie swoje na Zielony Plac, do domu pod Nr 7, obok hotelu Maringe'a. (1=4) —8232—

— Doktor Medycyny **Kasprzycki**, obrał stałe mieszkanie przy ulicy Orlej, w domu Loewenberga Nr 803 (nowy 10). Przyjmuje chorych u siebie od godziny 9-ej do 10 ej z rana i od 4 ej do 5-ej po południu.
—8,252—

— Kancellarja Karola *Rosso* Patrona i Obrońcy przy Sądach Duchownych, została przeniesioną do domu W. Kronenberga przy ulicy Miodowej pod Nr. 486 *b* hypoteczny (16 nowy), położonego.
(10—10) — 7327 —

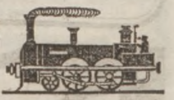
— **Dr. Wacław Mayzel**, obrał mieszkanie przy ulicy Granicznej, w domu Brzezińskiego Nr 9 nowy. Przyjmuje chorych z rana do godz. 10-tej, po południu od 4-tej do 6-tej. Biednych bezpłatnie.
(3—3) —8117—

— Doktor *Markiewicz*, obecnie zamieszkał przy ulicy Grzybowskiej, Nr 9ty nowy. (3—3) —8071—

— Ktoby miał do odnajęcia **SALON obszerny** z Pokojem, lub Przedpokojem, w środkowym punkcie miasta, raczy zostawić adres w Cukierni W. Cieńskiego, na rogu ulicy Elektoralnej i Orlej. —8033—



KOLEJE ŻELAZNE



ODCHODZĄ:

		Godz: Min:	
z Warszawy do Sosnowca i Granicy	pociąg pośpieszny	7—16	rano.
	pociąg osobowy	11—20	rano.
. . . .	poc. osob. miejsc.	6— „	wieczór
do Aleksandrowa . .	pociąg osobowy	7—16	rano.
. . . .	pociąg pośpieszny	2—19	po poł.
. . . .	poc. osob. miejsc.	6— „	wieczór.
do Terespola (z Pragi)	pociąg osobowy	1— „	po poł.
do Petersburga .	pociąg kurjerski	10—30	z rana
. . . .	pociąg osobowy	10 - 30	wieczór
z Koluszek do Łodzi .	pociąg pośpieszny	10—15	rano
. . . .	pociąg osobowy	2—49	po poł.
z Łodzi do Koluszek .	pociąg pośpieszny	5— 5	po poł.
. . . .	pociąg osobowy	12—30	w poł.

PRZYCHODZĄ:

do Warszawy z Sosnowca i Granicy	pociąg pośpieszny	8—48	wieczór
	ditto osobowy	5—14	po poł.
. . . . , ...	ditto osob. miejsc,	10— „	rano
z Aleksandrowa . .	ditto pośpieszny	2—18	po poł.
. . . .	ditto osobowy	8—48	wieczór
. . . .	ditto osob. miejs.	10— „	z rana
z Terespola (do Pragi)	pociąg osobowy	2— „	po poł.
z Petersburga . . .	ditto kurjerski	6— 5	po poł.
. . . .	ditto osobowy	4—50	rano



ZAKŁAD NAJMU POWOZÓW P. MAKAY, egzystujący dotąd na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost Saskiego Placu, przeniesiony został na **Krakowskie-Przedmieście, Nr 411, nowy 7,** w domu Wgo Grodzickiego w drugim podwórzu, gdzie Alkazar i Fotografja Klocha i Dutkiewicza. Jak dawniej tak i obecnie przyjmuje obstalunki wynajmowania powozów tak na miasto ak i po za obręb tegoż. (19—25) — 6775 —

JABŁKA TYROLSKIE

ROZMARYNOWE

otrzymał Handel **Sowińskiego i Szulca,** dawniej **E. Koelichena,** przy rogu ulic Długiej i Przejazd. (2—2) — 8216 —

SKŁAD GŁÓWNY

PIWA ZAGRANICZNEGO.

poleca Szanownej Publiczności, oryginalne Piwa na butelki:

Wiedeńskie marcowe Bockbier i Drezdeńskie Waldschloesschen.

F. PRIGNITZ,

ulica Miodowa, Nr 495 (nowy 3). dom W-go Grabowskiego. (1—3) — 8239 —

Rolety rewańtuchowe i kolorowe.
Ceraty wszelkiego rodzaju i
Skóra amerykańska w najlepszym gatunku.

NAJTANIEJ

sprzedają się w Składzie

Seweryna Mazur i Spółki,

obok Ratusza.

(38—0) — 2506 —



W tych dniach przy rogu ulic Miodowej i Długiej, Nr 489D, otwarty został **Zakład Gastronomiczny,** egzystujący dawniej przy rogu ulic Nowego-Światał i Chmielnej, w którym wydawane są **obiady** z pięciu potraw po **kop. 25,** abonament miesięczny po **kop. 22½,** tudzież śniadania i kolacje; w Niedzielę i Czwartki **Flaki** doskonałe, w Poniedziałki **Kiełbasa z kapustą,** we Wtorek **Kołduny Litewskie,** oprócz wielu innych dań, oraz **Piwo Bawarskie** na kufle z browaru PP: Haberbusch & Schiele i wszelkie inne napoje. Właścicielka nie będzie szczędzić kosztów i starań, aby zasłużyć na względy Szanownej Publiczności. (1—3) — 8238 —



Winogrona węgierskie kuracyjne zupełnie słodkie, nadchodzą regularnie do Składu Win i Delikatesów **A. Bocquet** w gmachu Teatralnym. Również nadeszły świeże **Figi.** (17—30) —7417—



Ostrygi Holsztyńskie

z Flensburga,

codziennie otrzymuje Skład **Anton. Stępkowskiego.** (25—0) — 7214—



Ostrygi Holsztyńskie

z Flensburga,

nadchodzą codziennie świeże, do Handlu Win i Delikatesów **A. Bocquet,** w gmachu Teatralnym. (24—0) —7196—



PIOTR ŚLIŻYŃSKI,

Nauczyciel Tańców Salonowych,

podaje do wiadomości, że będzie udzielał **Lekcje Tańców,** ciągle bez przerwy, tak u siebie w domu, jakoteż po domach prywatnych i pensjach; przytem nadmienia, że wyucza 6-ciu Tańców najpotrzebniejszych w 20-stu kilku lekcjach, Osoby, które wcale się nie uczyły i nigdy nie tańczyły; za dobre wyuczenie Nauczyciel zaręcza. Mieszka przy ulicy Freta Szerokiej pod Nrem 5 nowym, w domu P. Lera, Rzeźnika. (1—1) —8267 -

TEATR WIELKI.

Dziś: **Flis.—Tańce Europejskie w Chinach.**

TEATR ROZMAJTOŚCI.

Dziś: **Drzemka Pana Prospera.—Nie mam czasu.**

ALHAMBRA,

przy ulicy Miodowej, w domu W-go Lessera, znany **TERCET** koncertowy Pana **Grzegorza Lanckorońskiego,** grać będzie codziennie wieczorem od godziny 7-ej. (1—3) — 8237 —

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz: 10ej rano do 2ej po południu.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 1 (13) października 1870 r.

Monety i Papiery	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs. - k.—k.—				
Dukaty Hol. rs. — k.— rs. — k. —				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I, s. za rs. 100	92	61	92	11
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	91	38	90	88
Listy Zast. nowe 5 z r. 1869. .	88	83	88	33
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego	100	33	—	—
Listy Likwidacyjne rs. 100. . . .	74	20	73	78
Bilety Banku Cesars. z r. 1860	—	—	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864	142	50	—	—
„ „ „ „ z r. 1866. . .	140	-	—	—
Akcje Drogi ž. War.-W. za sztukę	72	—	71	—
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej,	70	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel.	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	—	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	--	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabr. y Łódzkiej	103	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie . .	110	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. rs. 122 kop. $^2/_9$
Od Likwidacyjnych rs. — kop. 152 k. $^2/_9$
Od Listów Zast. nowych kop. 146$^2/_3$
Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 118 k. 35 rs. 118 k. 5
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 8 k. 4 rs. 8 k. 1
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. — k. — rs. — k. —
Wiedeń; Wek 2 m. za 150 w. rs. 96 k. 30 rs. 96 k. —

Ceny Targowe Warszawskie.—D. 12 Października płacono za korzec pszenicy od rs. 5 kop. 10 do rs. 6 kop. 90—żyto od rs. 4 k. 12½ do rs. 4 kop. 30.— jęczmienia 4 ro i dwu-rzędowego, od rs. 2 k. 55 do rs. 3 kop. 15. — Owsa od rs. 2 kop. 17½ do rs. 2 k. 32½. Kartofli od rs. 1 k. 35 do rs. 1 kop. 50.

Okowitę płacono dnia 12 Października hurtową składniczą za garniec od kop. 139 do 140. — Pojedyńczą szynkarską garniec od kop. 141 do 142 kop.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).—Дозволено Цензурою.

Redaktor, Wacław SZYMANOWSKI. Wydawca, Gustaw GEBETNER. **DODATEK.**

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 226.

Czwartek. — Dnia 1 (13) Października. — Rok 1870.

Kliniki Nr 15 wyszedł z druku i zawiera: Medycyna Sądowa.—Morderstwo popełnione na osobie Agnieszki z Grotów Żychowiczowej w Krakowie 1867 r.—Sprawozdanie sądowo-lekarskie skreślone przez Dra Blumenstok'a, Docenta Uniwersytetu Jagiellońskiego. (Dokończenie). — Przegląd Literatury Lekarskiej.—Chirurgja. (Sprawozdanie Dr. Guttwein, Lekarza praktykujący w Warszawie).—Farmacja.—Bursztyn i jego sole. Napisał Łękawski, Magister Farmacji.—Kronika Tygodniowa.—Czynności Warszawskiego Towarzystwa Lekarskiego.

DONIESIENIA.

Magistrat miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w d. 22 października (3 listop.) o god. 12 w południe odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu licytacya in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę dla Warszawskiej Straży Policyjnej i pożarnej komendy w roku 1871 potrzebnych wyrobów szmuklerskich, rękawiczniczych, czapniczych i t.p. od cen szczegółowo w warunkach zamieszczonych i do niniejszej licytacyi zestawionych.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą, jaki odstępują procent od cen w warunkach poszczególnionych i do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kassy Ekonomicznej m. Warszawy na złożone w tejże wadium w ilości Rubli sr. 500 i na koszta ogłoszenia Rub. sr. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . podaję niniejszą deklarację, i podejmuję się dostawy dla Warszawskiej straży policyjnej i pożarnej komendy na r. 1871 potrzebnych wyrobów szmuklerskich, rękawiczniczych, czapniczych i t.p. po cenach szczegółowo w warunkach zamieszczonych i do niniejszej licytacji ustanowionych i odstępuję od takowych cen procentów . . . . (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym. Kwit na złożone w kasie Ekonomicznej m. Warszawy wadium w kwocie Rub. sr. 500 i na koszta ogłoszenia Rsr. 12 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem dnia N. N. (podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

p. o. Prezydenta
Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major,
Witkowski.
Naczelnik Kancellaryi
Zdzitowiecki.
(1—3) —8249—

OGŁOSZENIE,

Izba Skarbowa Warszawska,

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 3 (15) listopada 1870 r. o godzinie 12-ej w południe, odbytą będzie w jej biurze głośna in plus licytacja na dwunastoletnie licząc od dnia 20 grudnia (1 stycznia 1870 r.) wydzierżawienie folwarku Zazdrość, w Powiecie Radymińskim od summy rs. 242.

Przystępujący do licytacji obowiązany jest przedstawić w gotowiźnie lub też w papierach publicznych, po cenie oznaczonej do kaucji, vadium wyrównywające połowie wyżej wymienionej summy.

Bliższe objaśnienia, interesenci otrzymać mogą każdodziennie z wyjątkiem świąt i niedziel w Wydziale Dóbr i Lasów Rządowych Warszawskiej Izby Skarbowej. (1—3)—8219—

Jest do odstąpienia z powopu słabości gospodyni,

RESTAURACJA,

egzystująca od lat ośmiu pod Nrem 1734, Plac Ś-go Aleksandra. (3—3) —8053—

Potrzebna jest

Francuzka,

do udzielania Lekcji i Konwersacji, za stół i mieszkanie. Kilka godzin dziennie zostawia się do jej rozporządzenia. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej, Nr 6, na 2-giem piętrze, Nr 3 mieszkania. (1—3) —8236—

PANNA,

uzdolniona w szyciu ręcznem i na maszynie, poszukuje zajęcia. Wiadomość przy ulicy Bielańskiej, Nr 604 nowy 4, na 1szem piętrze u gospodarza domu. (1—1)—8254—



MAMKA,

młoda i zdrowa, ze świeżym pokarmem, jest przy ulicy Elektoralnej i róg Solnej, pod Nr 813, u Akuszerki **E. F.** (1—1) — 8231 —



DO SKŁADU



Fortepjanów Zagranicznych

HERMANA I GROSSMANA

przy ulicy Miodowej, pod Nr 484

nadeszły **Fortepjany** i **Pjanina** w różnych rozmiarach, z dwóch znanych a słynnych fabryk:

BECHSTEINA = RÖNISCHA

(1—0) — 8132 —

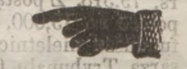


FUTRO czyli Płaszcz, podszyty Niedźwiedziami koloru granatowego, jest do sprzedania za **Rs. 22½. PALTO** podobnież w dobrym stanie jest tamże do nabycia. W domu przy rogu ulicy Długiej, pod Nrem 1 nowym, przy kościele Ś-go Ducha w Dystrybucji. (1—1)—8228—

DO GŁÓWNEGO SKŁADU



KAWIORU



MIKOŁAJA ŻYŻYNA,

przy ulicy Senatorskiej, w domu W-go Piotrowskiego Nr 496, nadszedł świeży transport **Kawioru** świeżego Astrachańskiego mało solonego i prasowanego serwetowego takiegoż.—**Mikołaj Żyżyn.**
(3—3) — 8163 —

Jest do nabycia za bardzo przystępną

Zakład Fabryczny.

Osoby posiadające niewielki kapitał, raczą zostawić swoje adressa w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" pod lit. T. B. (1—1) —8241—

PIEKARNIA,

wraz z Mieszkaniem i Sklepem, w mieście gubernjalnym Radomiu, przy ulicy Szpitalnej pod Nrem 71, jest każdego czasu do zadzierżawienia. Wiadomość bliższa tamże na miejscu. (4—4) —8090—

Z dniem 15 Października roku bieżącego, otworzonym zostanie, przy ulicy Długiej, Nr 32, w domu „Potkańskie“ zwanym, wprost Hotelu Polskiego:

ZAKŁAD CZYSZCZENIA PIERZY I PUCHU.

Maszyny za pomocą ogrzanego powietrza i odpowiednich przyrządów, czyszczą pierze i puch, oddzielając z nich gips, wapno i t. p., jakie sprzedający zwykle, dla wagi domieszają, tudzież kurz, brud, pot i szkodliwe wyziewy, po osobach chorych i zmarłych.

Przy tej czynności nie traci się zdatnego pierza, a odbywa się w krótkim czasie, nawet na poczekaniu.

Jednocześnie urządzoną będzie przy tymże zakładzie:

SPRZEDAŻ PIERZY I PUCHU

w różnych gatunkach, po umiarkowanych cenach.

Zakład powyższy, polecając się względom Szanownej Publiczności starać się będzie, zjednać sobie Jej zaufanie.

(3—6) — 7934 —

Potrzebny jest do

KANTORU POMOCNIK,

z Kaucją Rs. 200. Roczne wynagrodzenie Rs. 250 i więcej. Wiadomość przy ulicy Kapitulnej, Nr 537, mieszkania Nr 7.

(3—3) —8170—

INSTYTUT WÓD MINERALNYCH

POD FIRMĄ:

Dra STRUVE.

W OGRODZIE SASKIM,

wraz z będącą z nim w związku

NIERUCHOMOŚCIĄ Nr 1077 lit. a.

mającą jeden front od ulicy Granicznej, drugi zaś od ogrodu Saskiego, będą sprzedane przez publiczną licytację w drodze działów w dniu 21 Października (3 Listopada) r. b. o godzinie w pół do 2-ej po południu, w tutejszym Trybunale Cywilnym odbyć się mającą. Wadjum rs. 5000. Licytacja zacznie się od rs, 79,318. Z postąpionego szacunku pozostaje na hypotece rs. 15,000, funduszu stypendjalnego i rs. 10,000 funduszu nieletnich. Szczegóły są do przejrzenia u Pisarza Trybunału Cywilnego, oraz w mojej kancellarji przy ulicy Długiej (17 nowy), między godziną 5 i 6 po południu.—**Edward Leo,** Obrońca przy Rządzącym Senacie. (1—5) — 8198 —

Młody Człowiek

życzy sobie przyjąć obowiązek Praktykanta w znaczniejszym Majątku w blizkości Warszawy, za małem wynagrodzeniem. Osoby interessowane raczą złożyć swój adress w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ pod lit. L. B.

(3—3) —8074—



Pozostawiony jest do sprzedania w Składzie Fortepjanów i Pianin zagranicznych L. Frankla, przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiej Nr 599a/b, Fortepian Palisandrowy, bardzo mało używany, prawie nowy, z jednej pierwszej fabryki zagranicznej, o 7-miu oktawach, z blatem metalowym i *2* szprejcami, najnowszej konstrukcji i fasonu, mocno zbudowany z tonem silnym i śpiewnym, za Rs. *200*, oraz Fortepjan Palisandrowy, z fabryki Kralla i Seidlera, mało używany o 7miu oktawach, z pół blatem metalowym i 4ma szprejcami, w jak najlepszym stanie, z tonem silnym i śpiewnym za Rs. 165. Pakowanie Fortepianów lub Pianin na miewcie uskutecznia się za bardzo przystępną cenę. (2—3)—8150—

PANNY,

do kroju sukień damskich i do nauki przyjmują się za umiarkowaną cenę. Ulica Nowe-Miasto Nr 312 mieszkania Nr 4. Tamże wykonywa się krawieczczyzna i wszelkie roboty. Także mogą być przyjęte Panny do nauki szycia i robót.

(2—3) —8156—

DO GŁÓWNEGO SKŁADU

KAWIORU

B. MIEDWIEDNIKOWA,

przy ulicy Senatorskiej, trzeci sklep od rogu ulicy Miodowej, w domu W. Piotrowskiego, Nr 496.

Nadszedł znowu transport **KAWIORU** świeżego Astrachańskiego mało solonego i prasowanego serwetowego takiegoż, oraz **Buljonu** wołyńskiego, **Musztardy** w różnych gatunkach, **Konfitur** płynnych, **Musztardy** prawdziwej Sareptskiej, **Minogów** Ryskich, **Wizigi** i **Karuku** rybiego, **Śledzi** Krclewieckich, **Malin** suszonych. (1—3) — 8234 —

Pośredniczy

w umieszczaniu:

Guwernantek, Guwernerów, Bon i osób do towarzystwa,

Kamilla Mierkowska.

Ulica Ś-to Jerska, Nr 22 nowy. (7—20)—7903—

Jest do sprzedania

WIOSKA,

210 dziesiatyn (14 włók,) w dobrej ziemi urządzona, bez żadnych nieużytków, bez służebności, z Inwentarzem, Budowlami dobremi, nowemi, *12* wiorst od Stacji Częstochowa i Kłomnice. Obciążona Towarzystwem nowem Rs. 6900, Hipoteka czysta. Wiadomość w Składzie Sukna i Kortów Nowakowskiego, ulica Nowo-Senatorska. Właściciel obecny tutaj dni 8. (1—3)—8229—



Jest do sprzedania

Garnitur Mebli,

mahoniowy, składający się z Kanapy 2-ch Foteli, 6-ciu Krzeseł i Stołu przed kanapę. Wiadomość na ulicy Marszałkowskiej, Nr 55 nowy w Dystrybucji. Tamże jest do sprzedania Złota **Dewizka** męzka. (1—1)—8261—

MASZYNY DO SZYCIA

oryginalne Amerykańskie z fabryk:

SINGERA w Nowym-Yorku,
(The Singer Manufacturing Company),
WHEELERA i WILSONA,
GROVERA i BAKERA,

oraz wszelkich innych systemów, jakoteż potrzebne do nich przybory, a mianowicie: **Igły, Nici, Jedwabie etc.**

P O L E C A:

Główny Skład oryginalnych Amerykańskich Maszyn do szycia.

L. SCHEURICH, ulica Czysta.

(1—2) — 8215 —



KOLONJA $37\frac{1}{2}$ dziesiatyn($2\frac{1}{2}$ włóki) zawierająca, z budynkami w dobrym stanie znajdującemi się, inwentarzem żywym i martwym, zwana Feliksow Nr 2 we wsi Marcelinie dobrach Białołęka o 9 wiorst od Warszawy, do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość powziąść można w składzie Obić Papierowych A. Vetter et Comp., Nr 415 Krakowskie-Przedmieście. (1—3)—8248—



Fabryka rżnięcia fornirów i wszelkich wyrobów stolarskich przy ulicy Czerniakowskiej, pod Nrem 2994 (nowy 65), podaje do wiadomości, że z powodu przeniesienia składu egzystującego przez lat cztery przy ulicy Nowy-Świat, obecnie przeniesiony na ulicę Elektoralną, pod Nr 754 obok fabryki W-go Frageta, tamże będą przyjmowane wszelkie obstalunki na roboty stołarskie jako też na posadzki zwyczajne lub fornerowane. Obecnie skład mój zaopatrzony został w forniry mahoniowe, orzechowe, palisandrowe, jesionowe i dębowe, przytem dostać można desek i bali wszelkiego rodzaju. Niemniej posiadam deski cienkie, heblowane z drzewa krajowego i zagranicznego, dla lubowników wyrzynania Laubsegą.

Wincenty Jan **Tworkowski.**

(1—3)—8197—



Z powodu nagłego wyjazdu są do sprzedania

M E B L E,

Łóżka, Komoda, Stół duży, małe Stoliki, Umywalnia, Krzesła, Szafka, Łóżeczko dziecinne, Samowar i kuchenne różne przedmioty, Szafa spiżarniowa i Szafa do sukien. Nr domu nowy 21, ulica Żórawia, w domu p. Nejmana, można obejrzeć od godziny 2ej do 5ej po południu.

(1—3)- 8226—

FABRYKA

Pończoch i wyrobów jedwabnych, wełnianych i bawełnianych,

przy ulicy Ś-to Krzyzkiej, pod Nr 1342 (nowy 11), znana od dawna pod firmą:

A. RIEDEL,

przy nadchodzącej porze zimowej, zrobiła znaczny zapas **Pończoch i Skarpetek** wełnianych i bawełnianych, **Kaftaników** trykot wełnianych, włóczkowych i kutnerowych, przyczem posiada znaczny dobór **Bielizny gotowej** jak niemniej przyjmuje **obstalunki** po cenach umiarkowanych z zaręczeniem za dobroć wyrobu, z czem poleca się Szanownej Publiczności. (1—6) — 8243 —

NAJPRAKTYCZNIEJSZE

PŁUGI WRZESINSKIE,

cało-żelazne i drewniane,

oraz **PŁUGI** do wyorywania **Kartofli,**

poleca

ZAKŁAD ROLNICZY

Hermana Golderinga,

przy ulicy Miodowej, Nr 494, obok Kościoła Przemienienia Pańskiego. (1—15) —8240—

W Pracowni Sukien Damskich,

przy ulicy Długiej, Nr domu 32, na pierwszem piętrze od frontu Nr mieszkknia 13, naprzeciw Hotelu Niemieckiego.

A. GAŁECKIEJ.

Wykładane są **lekcje kroju** Sukien, Salop, Okryć i wszelkich strojów damskich, tak ułatwionym sposobem, iż każda z Pań uczących się, zaraz w pierwszych lekcjach kraję swoją suknię, salopę, okrycie lub cokolwiek potrzebuje. Gruntowna nauką trwa najwyżej lekcji 10, podług życzenia dalej trwa praktyka.

Przyjmuje się do krajania wszelkie stroje damskie od kop. 15 do kop. 75, także wykończają się suknie, salopy do futra, okrycia i t. p. stroje, podług najwyższych wymagań gustu i elegancji, bardzo tanio. (1—3) — 8200 —

ZARZĄD

nowo założonej fabryki tabacznej w Warszawie pod firmą

WERNER, ALEKSANDER MÜLLER

Ma zaszczyt zawiadomić Szanowną publiczność, iż w tych dniach rozpoczyną się sprzedaż papierosów i tytoniów za pośrednictwem składu J. Rosenbluma.

Gdy zaś powodzenie fabryki zależy głównie od dobroci jej wyrobów, zarząd nieprzestanie dbać o to by Szanowną Publiczność pod każdym względem zadowolnić.

Cenniki tych wyrobów znajdują się we wszystkich wyż wymienionych składach, które przyjmują także wszelkie zamówienia na wyłączne gatunki i formy papierosów, lecz nie w mniejszej ilości jak tysiąca sztuk.

(3—3) —8096— **Zarządzający fabryką N. A. PETROFF.**

UCZEŃ któryby chciał przygotować żię do egzaminu, w zakresie klassy V, może znaleźć potemu sposobność, pracując pod kierunkiem uzdolnionych nauczycieli razem z miejscowym towarzyszem. Wiadomość w Księgarni M. Orgelbranda, Krakowskie-Przedmieście, Nr 1.
(3—3) — 8027 —

Zakład Ogrodniczy

„Wilhelmshof,“

w Bunzlau na Szlązku.

Poleca ze znanej swojej szkółki, po cenach bardzo przystępnych w pięknych i zdrowych egzemplarzach: Drzewa owocowe, ozdobowe w rozmaitych gatunkach, Krzewy, Dziczki, Flance szparagowe i t. p., na które przyjmuje zamówienia:

DOM HANDLOWO-KOMMISOWY

J. G. Berlińskiego,

przy ulicy Rymarskiej, Nr 471a, wprost Banku, udzielając na żądanie Cenniki bezpłatnie.
(1—3) — 8217 —

W domu Grabowskich, przy ulicy Miodowej są do wynajęcia

Trzy Sklepy, oraz mieszkanie

parterowe w oficynie, złożone z 3-ch Pokoi, Przedpokoju, Kuchni i schowanka. (1—3) — 8235 —

ZARAZ

do wynajęcia

na miesięcy sześć lub dłużej
W Alei Ujazdowskiej, obok Doliny Szwajcarskiej Nr 1713 lit. B, (nowy 11).

Lokal kompletnie nowo wyrestaurowany na 1-szem piętrze, składający się z jednego salonu, 6ciu pokoi kuchni z gazem, ze stajnią i wozownią, lub bez, z wszelkiemi wygodami.

Dwa Pokoje kawalerskie, na 1-em piętrze, oraz **dwa Pokoje** obszerne z kuchnią w suterynie, mogące służyć na warsztat lub magiel.

Wiadomość na miejscu u stróża, lub w Składzie **Braci Lesser**, przy ulicy Rymarskiej.
(6—6) — 8070 —

Do wynajęcia każdego czasu,

w domu pana Rajkowskiego,

przy ulicy Solnej, pod Nrem 809 nowy 7.

3 Pokoje z Kuchnią na 1szem piętrze w officynie z 2ma wchodami. **1 Pokój** z Kuchnią na 1szem piętrze w officynie. **2 Pokoje** Kawalerskie na 1szem piętrze w officynie. Wiadomość na miejscu. (1—3)—8253—

Jest do najęcia każdego czasu

Mieszkanie,

składające się z 4-ch Pokoi, Przedpokoju i Kuchni w antresoli, w domu Nr 512E, przy ulicy Królewskiej, trzeci dom od Krak.-Przedm. (3—3) — 8058

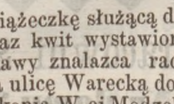
Do wynajęcia każdego czasu

przy rogu ulic Karmelickiej i Nowolipie, Nr 2383 (nowy 18) **dwa, cztery** lub **sześć Pokoi** na 1-em piętrze, z **Przedpokojem, kuchnią** i **piwnicą**. Wiadomość u Rządcy domu. (1—3) — 8235 —

ZGUBIONO,

książeczkę służącą do odbioru emerytury Teresy Krasnodębskiej, oraz kwit wystawiony przez tęż osobę na summę rs. 129. Łaskawy znalazca raczy papiery powyższe odnieść na nagrodą na ulicę Warecką do domu W-go Boskiego Nr 5 nowy, do mieszkania W-ej Modzelewskiej. Papiery te na nic się przdać niemogą, gdyż zastrzeżenie w kassie zrobjon. (1—1)—8244—

Nagrody rs: 3.



W dniu wczorajszym około godziny 2-ej po południu na placu Teatralnym zginął piesek mały, ciemno-kasztanowaty z rassy pinczerów z obróżką mosiężną. Uprasza się znalazcę o odprowadzenie na róg Brackiej i Jerozolimskiej dom rządowy Nr 1581 (nowy 20) za powyższą nagrodą. (2—2) —8179—

Przed trzema tygodniami na Kolei Warszawsko-wiedeńskiej, zgubiony został **Pugilares** z pieniędzmi, paszportem i biletem Lombardowym na Nr 37,976 na Rs. 18. Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrot tego pod Nr 84, na ulicę Kanonję do Gębarzewskiego. (3—3)—7849—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).—Дозволено Цензурою.